

Smerfy, Takie tango

Ta noc się zdarza raz do roku, kiedy księżyc wejdzie w pełnię

Nie śpi wtedy las

Koniki polne stroją skrzypce

Chudy trzmiel poprawia muszkę

Będą tango grać

Na znak w żar tulą się świetliki

I rozpala się polana

Jasno jest jak w dzień

Gdy zaczną kwitnąć kwiat paproci

Ruszy leśny bal do rana

Smerfy cieszą się

I chodź wznosi się nad lasem Gargamela cień

Nikt nie myśli dziś uciekać,

Nikt nie boi się

Leśne tango Smerfy wciąga

I dodaje Smerfom sił

Leśne tango Smerfy wciąga

Świat odmienia jego rytm

Bo kto usłyszy dźwięki tanga,

Łagodnie jak baranek,

Lepszy staje się

W tę jedną noc więc wszyscy tańczą:

Smerfy, Klakier i Gargamel,

Razem bawią się

I choć w końcu czar ten pryśnie, kiedy wstanie dzień

Pozostanie leśne tango jak najmiłszy sen

Leśne tango Smerfy wciąga

I dodaje Smerfom sił

Leśne tango Smerfy wciąga

Świat odmienia jego rytm

Leśne tango Smerfy wciąga

I dodaje Smerfom sił

Leśne tango Smerfy wciąga

Świat odmienia jego rytm

I choć w końcu czar ten pryśnie, kiedy wstanie dzień

Pozostanie leśne tango jak najmiłszy sen

Leśne tango Smerfy wciąga

I dodaje Smerfom sił

Leśne tango Smerfy wciąga

Świat odmienia jego rytm

Leśne tango Smerfy wciąga

I dodaje Smerfom sił

Leśne tango Smerfy wciąga

Świat odmienia jego rytm